

Abradab, Rapowe ziarno 2 (szyderap)

Druga zwrotka
bo zawsze chciałem zacząć od środka
wśród kamieni splotka że to horror w opłotkach
jeden kolo ma ziarno
i je pali aż parno
wszędzie
dym aż czarno
można ciąć Huskvarną
a jak ziarno zasadzisz
to Ci zniknie jak Vanish
kliknie jak klawisz
aż się wzdrygniesz jak panicz
bo to nie ziarnko
pod farmerskie wdzianko
to cie zarazi
i nic nie poradzisz
jakby pytał kto
to ja ten kolo jestem
mam plan niecny
i szpetny
jak wujek Fester
mam torbe ziaren
ale nie mylić z towarem
bo to podlewasz wokalem
owocuje ci tekstem
ruszam na misje
jak apollo wszystkie
daj to na wizje
może puszcza soul pod naciskiem
tych korzeni
wypleni cały ich biznes
tak gdy się zmieni
wtedy podzieli się zyskiem
my zasadzimy, zasadzimy ziarno
pole którego po horyzont nie da się ogarnąć
dla jednych trutką a dla innych karmą
jednym błogosławi innym przyszłość wróży marną
my zasadzimy, zasadzimy ziarno
pole którego po horyzont nie da się ogarnąć
dla jednych trutką a dla innych karmą
jednym błogosławi innym przyszłość wróży marną
Mam hip-hopowe ziarno jak WSZ
mylisz, że to grzech?
śmiertelne jak bezdech
spójrz zielone jak mech
czułe jak węch
sedno sprawy jak sęk
jednoczący się dzwięk Yo
Wydaje dekret
jak uczy reggae me że
można już sadzić
czy sie bawić
jak przy ragge i nie
nie mówie ci co ty masz robić
bo nie wiem
czy masz tą wiedze ?
wykorzystasz ją w to wierze
i obudź sie szybciej
ideały goń
gdy złapiesz trzymaj aż zbieleją knykcie
święty jak papież
to nie zajdziesz dzisiaj nigdzie
nie
poluzuj tam gdzie cie ciśnie he

Szyderap choćby jedna na milion
nie ma szans my i tak przemycimy ją
w końcu padnie ostatni bastylion
w dogodnej chwili zasadzimy ją
Szyderap choćby jedna na milion
nie ma szans my i tak przemycimy ją
w końcu padnie ostatni bastylion
w dogodnej chwili zasadzimy ją
A kiedy skończy się czas dekadencji
fałszywych pretensji
czas umysłowych impotencji
czas poświęcony negatywnej intencji
jak wielu to kręci
mimo konsekwencji
ja preferuje relaks w rytmie roots
reggae ragga
w dobie chaosu
ideana przeciwwaga
dla chorych ambicji
całej hipokryzji
dla dźwięków w eterze
i dla dźwięków na wizji
Więc sadzę gdzie się tylko da
nieśmiertelne ziarno
pole którego okiem
nie da się ogarnąć
dla jednych truczką a dla innych karmą
jednym błogosławi innym przyszłość wróży marną
Szyderap choćby jedna na milion
nie ma szans my i tak przemycimy ją
w końcu padnie ostatni bastylion
w dogodnej chwili zasadzimy ją
Szyderap choćby jedna na milion
nie ma szans my i tak przemycimy ją
w końcu padnie ostatni bastylion
w dogodnej chwili zasadzimy ją